

# ALE DOKĄD TEN AUTOBUS JEDZIE!?

Dla wielu szczecinian szczegóły wprowadzonej wczoraj **nowej siatki połączeń autobusowych** na prawobrzeżu Szczecina okazały się zbyt zawiłane. Pracownicy ZDiTM, udzielający informacji na pętli przy ul. Turkusowej, mieli mnóstwo pracy

**ANDRZEJ KRAŚNICKI JR**

Pierwszy autobus odjechał z pętli „Turkusowa” w poniedziałek o godz. 4.52. Pracownicy ZDiTM, którzy się tam pojawili, powitali pierwszych pasażerów kawą i herbatą. Ich obecność na nowo otwartej pętli autobusowej zbudowanej przy końcowym przystanku tramwajów linii 2, 7 i 8 okazała się bardzo pomocna.

Panią Stanisławę spotkaliśmy na pętli, gdy czekała na autobus 65 jadący w kierunku os. Bukowe.

- Jestem emerytką, przyjechałam specjalnie, żeby zobaczyć, co się zmieniło i jak teraz mam dojechać do lekarza - mówiła.

O szykujących się zmianach dowiedziała się z gazetki osiedlowej, a później od syna, w którego skrzynce pocztowej znalazły się mapki z nową siatką połączeń.

Takich testujących nowe połączenia pasażerów, wśród których dominowali emeryci, spotkaliśmy jeszcze kilku.

Zdarzali się też pasażerowie całkowicie zaskoczeni. Tak jak pani Karina, która rano pojechała z mężem do centrum autem. Wracala tram-



Jedni z pierwszych pasażerów na nowej pętli autobusowej

wajem i zdziwiła się widząc pętlę przy Turkusowej zapelnioną autobusami.

- Nie wiedziałam o zmianach - przyznała studiując książeczkę z rozkładem jazdy, którą dostała od pracowników ZDiTM i analizując, jak dostać się na os. Majowe [odpowiedź: autobusem linii 71 - red.].

Owe książeczki z rozkładem jazdy wszystkich autobusów i tramwajów (nie tylko tych na prawobrzeżu) okazały się hitem. Dostawali je wszyscy, którzy szukali informacji. Część z pasażerów była zupełnie zaskoczona tym, gdzie się znaleźli. Tak jak starsze małżeństwo, które przyjechało autobusem

linii 54 i nie chciało wysiąść na pętli. Spodziewali się, że autobus pojedzie dalej „jak zwykle” - na Basen Górnicy.

Inni pasażerowie coś już wiedzieli o zmianach, świadomie dotarli na pętlę, ale - korzystając z obecności pracowników ZDiTM - pytali, jak teraz dotrzeć w różne zakątki prawobrzeża. Część z nich gubiła się na niewielkiej pętli i po wyjściu z tramwaju szła na przystanek autobusowy „dla wysiadających”.

To, co pozytywnie zaskoczyło, to duże zainteresowanie parkingiem park&ride, który powstał przy pętli. W poniedziałek rano z 57 miejsc dla aut osobowych wolnych było 8-10.

Na plus można też zaliczyć komplet działających tablic elektronicznych z rozkładem jazdy. Jedną jest także przy przystanku tramwajowym. Dzięki niej pasażerowie w końcu wiedzą, który tramwaj pierwszy odjeżdża do centrum (linie 2, 7 i 8 mają do śródmieścia wspólną trasę). Są też biletomat oraz toaleta.

Minusy? Pasażerów, nawet tych już „pouczonych” przez pracowników ZDiTM, mylą nieco wyświetlacze na autobusach.

- Usłyszałem, że na os. Bukowe mam jechać autobusem 65 - opowiadał jeden z pasażerów. - Ale kiedy 65 przyjechał, miał na wyświetlaczu „Rondo Ulanów Podolskich”. A to Zdroje, tuż obok Turkusowej. Byłem zdezorientowany, nie wiadłem, cofnąłem się dopyta.

O co chodzi? Końcowy przystanek linii 65 ruszającej z Turkusowej faktycznie jest na rondzie Ulanów Podolskich w Zdrojach. Tyle że pierwszym, najważniejszym celem wypatrywanym przez pasażerów jest właśnie os. Bukowe. Autobusy jadą tam przez ul. Mączną. Przejazd zajmuje 7 minut. Z os. Bukowego 65 jedzie na rondo w Zdrojach przez ul. Przelotową, Jasną i Jaśminową i - po zawróceniu na rondzie - jedzie znów najpierw na Bukowe, a potem na Turkusową.

Podobnie jest z linią 71. Autobus ruszający z pętli także ma na wyświetlaczu nazwę ronda w Zdrojach, chociaż ważniejszym celem (4 minuty jazdy) jest os. Słoneczne oraz ulica Łubinowa sąsiadująca z os. Majowe.

Najlepszym wyjściem wydaje się wyświetlenie na autobusach nazwy osiedli, a po dojechaniu do nich zmiana napisu na „Rondo Ulanów Podolskich”. Można też dopisać na wyświetlaczach hasła: „przez Bukowe” i „przez Słoneczne”.

Ożywiona dyskusja na temat reformy na prawobrzeżu toczy się w internecie. Tu najgłośniejszy jest głos osób, którym zmiany się nie podobają. Królują pasażerowie autobusów pospiesznych. Narzekają, że po likwidacji wspomagających w szczycie linii D i E w autobusie B zrobiło się bardzo tłoczno.

Pojawiają się też głosy niezadowolonych mieszkańców Podjuch, którym po radykalnej zmianie trasy linii 55 do dyspozycji pozostał tylko autobus linii 66, który może stać w korkach przy Outlet Parku.

ZDiTM - jeszcze przed wprowadzeniem zmian - zapowiadał, że nie wyklucza wprowadzenia korekt tras i rozkładów jazdy. ●